

# Uwład tarczy

27 kwietnia 2008

Od początku sporu o tarczę antyrakietową zapomina się o tym, że fundusze na rakiety i radary ma zatwierdzić Kongres USA, który od przejęcia kontroli przez demokratów nie ma na to ochoty. Polskie media ignorują ten aspekt zagadnienia.

W ubiegłym roku komisja Izby Reprezentantów nie uwzględniła wydatków na tarczę w budżecie obronnym. 5 marca 2008 r. odbyło się w tej izbie parlamentu kolejne przesłuchanie. Otwierając je przewodniczący podkomisji bezpieczeństwa narodowego demokrata John Tierney zapowiedział wnikliwe śledztwo dotyczące potrzeby obrony rakietowej, kosztów i mankamentów faworyzowanego przez Busha pomysłu. Kongresmeni nie ukrywa, że ma doń stosunek sceptyczny. Tierney przytoczył opinię Roberta Walpole'a, eksperta z ramienia CIA: W nadchodzących latach większe jest prawdopodobieństwo ataku na USA przy użyciu broni masowego rażenia nieprzenoszonych przez rakiety. Takie środki militarne są o wiele tańsze, bardziej celne i niezawodne. Podobne jest stanowisko Krajowej Rady Wywiadu w raporcie „Globalne trendy do roku 2015”. Tierney zwrócił uwagę, że broń terrorystyczna, taka jak „brudna bomba” radioaktywna, środki ataku chemicznego i biologicznego, zapewnia anonimowość, natomiast państwo wystrzelujące rakietę balistyczną podpisuje na siebie wyrok śmierci w postaci odwetu USA. 10 mld dolarów rocznie – tyle ma kosztować konstrukcja tarczy – to kwota równa budżetowi Departamentu Stanu, 30 procentom budżetu Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Rocznie na instalację rakiet i radaru trzeba by wydawać więcej niż na FEMA (Federalną Agencję Pomocy po Klęskach Żywiołowych).

Zabierający głos podczas obrad komisji dr Stephen Flynn, ekspert z Rady Stosunków Międzynarodowych i były dowódca Coast Guard (obrony wybrzeża), potwierdził, że USA są zagrożone głównie przez broń szmuglowaną drogą lądową, powietrzną i morską, nie zaś przenoszoną przez rakiety. Tymczasem kwoty

wydawane na uniemożliwienie przemytu broni masowego rażenia stanowią połowę tego, co przeznaczają się na tarczę. Joseph Cirincione, ekspert z Center for American Progress, znawca problematyki zagrożenia rakietami balistycznymi i autor książki o przyszłości broni nuklearnej, stwierdził wprost: Dziś nie stoimy w obliczu zagrożenia rakietami balistycznymi. Wskazał, że obecnie jest ich na świecie o 80 proc. mniej niż 20 i 10 lat temu. Kraje posiadające rakiety (jest ich 28) mają z reguły tylko broń krótkiego zasięgu; w większości to państwa zaprzyjaźnione z USA. Spytny, czy zagrożenie rakietami usprawiedliwia planowane wydatki na tarczę raketową, Cirincione odparł: Absolutnie nie. Uważam, że ten program jest najdłużej kontynuowanym oszustwem w historii Departamentu Obrony. To ogromne marnotrawstwo pieniędzy; dowódcy sił zbrojnych nie potrzebują na ten cel funduszy zbliżonych do tego, co pragnie wydać ekipa Busha. Biorący udział w przesłuchaniu rzeczoznawcy podkreślili, że Kongresowi nigdy nie przedstawiono oszacowania porównującego zagrożenie ze strony rakiet balistycznych oraz innych broni. Stephen Hildreth, specjalista od obrony raketowej w ośrodku analitycznym Congressional Research Service, ostrzegł, że zagrożenie ze strony Iranu i Korei Północnej jest prawdopodobnie przesadzone: w ciągu półwiecza tylko 5 krajów potrafiło zbudować rakiety balistyczne z głowicami nuklearnymi, bo technologia jest niezwykle skomplikowana.

Te oceny wyjaśniają motywy sprzeciwu Rosji wobec tarczy. Putin nie boi się 10 antyrakiet, obawia się tego, co będzie potem – stwierdził Cirincione. – Każdy lider rosyjski by się bał. Nie ufa Bushowi; wielu przywódców europejskich nie wierzy mu również. Nie jest to pogląd odosobniony nawet w USA. W szkicu „Supremacja nuklearna USA” Keira Libera i Daryla Pressa na łamach „Foreign Affairs” czytamy: Obrona przeciwraketowa, jaką USA chciałyby rozmieścić, miałaby wartość głównie w kontekście ofensywnym, nie obronnym. Byłaby elementem sił pierwszego uderzenia, nie zaś izolowaną tarczą. Gdyby USA przypuściły atak nuklearny na Rosję (lub Chiny), krajowi

będącemu celem pozostałby bardzo ograniczony arsenał – jeśli w ogóle jakiś by pozostał. Z tego punktu widzenia nawet bardzo niewielki system obrony rakietowej byłby wystarczającym zabezpieczeniem przed uderzeniem odwetowym. Kilka miesięcy temu kilku wybitnych amerykańskich uczonych publicznie stwierdziło, że obawy Rosji są uzasadnione. Ekipa Busha przekonując, że tarcza nie byłaby w stanie zapobiec ewentualnemu uderzeniu rosyjskiemu – stwierdzają – zaniża prędkość antyrakiet tarczy i podwyższa parametry rakiet rosyjskich. Po zastosowaniu realistycznych danych okazuje się, że rosyjskie rakiet balistyczne mogłyby zostać zestrzelone nad biegunem północnym.

W negocjacjach głównym warunkiem Polaków jest rozmieszczenie u nas baterii rakiet patriot. Ekscytacja tą bronią i jej skutecznością jest nie w pełni uzasadniona. W grudniu 2007 r. media („Inside Missile Defense” i „Boston Globe”) doniosły, że armia USA od kilku lat wie, że systemowi patriot zdarza się identyfikować własne obiekty latające jako wrogie. Wyszło to na jaw przy okazji procesu wytoczonego przez rodzinę amerykańskiego pilota, którego F-18 zestrzeliły patrioty. Wytwórca rakiet, firma Raytheon, broniąc się wyjaśnił, że armia dobrze wiedziała o mankamentach, a mimo to zdecydowała się używać patriotów. Na ekranach radarowych patriotów pokazują się też „ghost tracks” – cele-duchy, których w rzeczywistości nie ma. Nic nie wiadomo o tym, by usterki systemu zostały usunięte. Może dzięki patriotom pozbędziemy się psujących się F-16?

Tarcza nie dowiodła efektywności działania, parlament wątpi w jej celowość i nie zamierza przyznawać funduszy, kraje, przeciw którym rakietom tarcza ma zapewniać ochronę, tej broni nie posiadają. Projekt powoduje wzrost napięcia międzynarodowego i zagrożenie dla krajów mających tarczę gościć. Po co to? To ma być pomnik Busha. Decyzja ma uzasadnienie polityczne – twierdzi Joseph Cirincione. – Bush usiłuje zaklepać sprawę budowy tarczy, zanim opuści Biały Dom.

Ma nadzieję, że następny prezydent nie będzie już w stanie projektu anulować.

Autor: Piotr Zawodny

Źródło: [Tygodnik „NIE” nr 12/2008](#)